



KATARZYNA GRABOWSKA

redaktor wydania

Sierpień został ogłoszony przez episkopat miesiącem trzeźwości narodu. Specjalny list w tej sprawie został odczytany w kościołach w niedzielę 30 lipca. Jak wielkim problemem jest alkohol można przekonać się podczas pielgrzymek. Modlitwy o trzeźwość najbliższych są jednymi z najczęściej wypowiedzianych. Alkohol niszczy życie. Przekonali się o tym chociażby mieszkańcy nodelgowni w Głogowcu, którzy przez picie stracili domy. O ludziach, którzy walczą z nałogiem, piszemy w artykule „W złudnym blasku pubu” na stronach IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- XI ŁOWICKA PIESZA PIELGRZYMKĄ MŁODZIEŻOWA NA JASNĄ GÓRĘ
- Panorama Parafii pw. św. JANA CHRZCICIELA W RDUTOWIE

Turniej Skarbu Kwartianego w Rawie Mazowieckiej

Rycerze opanowali zamek

Ożywić historię – temu celowi służy turniej, organizowany po raz trzeci na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich w Rawie Mazowieckiej. Burmistrz miasta oraz członkowie Bractwa Herbowego Ziemi Rawskiej zaprosili mieszkańców do wspólnego odkrywania bogatej tradycji Polski XVI i XVII w.

W miniony weekend dziedziniec zamkowy rozbrzmiewał szczękami oręża, świstem strzał i muzyką. Podobnie jak rycerze z rawskiego bractwa podróżują i uczestniczą w innych turniejach w całej Polsce – między innymi w Zamościu, Lublinie i Malborku, tak i do Rawy przyjechali goście z innych miast: Szydłowca, Lublina, Warszawy, Katowic, Olsztyna i Krakowa. Rycerze zaprosili widzów na turniej łuczniczy i kusznicy, a także turniej bojowy szabli i pokazy walk w wykonaniu bractw rycerskich. W grach i zabawach plebejskich mieli okazję wziąć udział także widzowie. Na strudzonych w boju czekała karczma, a w niej napitki i staropolskie jadło. Stroje i obyczaje z XVII wieku przyciągnęły rzesze widzów. Chętny to i w dyby zakuty mógł zostać. Największą bitwą rozegraną na zamkowym dziedzińcu była obrona zamku przed naporem wojsk kwarcianych. – Pogoda trochę popsuka nam szyki, ale pierwszy dzień zabawy był udany. Dopisały i bractwa, i publika – mówi Daniel Tęczyński, jeden z organizatorów.



Kiedys w takich dybach można było spędzić nawet tydzień



ZDJEŃCIE LECH KLODA

Pokazy walk przyciągnęły rzesze widzów

W DESZCZU DO CZĘSTOCHOWY



Modliliśmy się o deszcz, to go wymodliliśmy – żartowali pielgrzymi wychodzący w strugach wody spod katedry łowickiej do Częstochowy.

W ubiegłą niedzielę wyruszyła XI Łowicka Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa na Jasną Górę. W tym roku na trasę wyszło około 1500 pielgrzymów, a więc mniej niż w poprzednich latach. Odprowadzał ich biskup Andrzej F. Dziuba. Większość z nich idzie w konkretnych intencjach. Do takich osób należy Adrianna Pelc z Łęczycy. – Na pielgrzymkę idę po raz ósmy. Razem ze mną idzie bratanica. Niesiemy pewne intencje.

W oczekiwaniu na wymarsz pielgrzymi chronili się przed wodą gdzie mogli

Pielgrzymi dotrą do Częstochowy 14 sierpnia i zostaną tam na uroczystość Wniebowzięcia NMP.

JAR

W Godzinę „W” zawiły syreny



KATARZYNA GRABOWSKA

Na cmentarzu św. Józefa w Skierniewicach znajduje się jedyna w kraju poza stolicą zbiorowa mogiła powstańców warszawskich

SKIERNIEWICE. Na jedynej poza Warszawą zbiorowej mogile powstańców warszawskich w 62. rocznicę wybuchu powstania skierniewiczanie złożyli kwiaty. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe, kombataneci, harcerze i mieszkańcy Skierniewic, a tak-

że władze miasta i przedstawiciele wojska. Wcześniej w kościele garnizonowym odbyła się Msza św., po której wszyscy przejechali na cmentarz św. Józefa. Pochowanych jest tu około 100 powstańców z walczącego na Mokotowie pułku AK „Baszta”.

Wypoczywali w Stroniu

OAZA PO REKOLEKCJACH. Młodzież oazowa diecezji łowickiej wróciła z dwutygodniowych rekolekcji. Jak co roku odbyły się one w Stroniu k. Nowego Sącza. Modlitwa, służba i pomoc innym, śpiew i zabawa wypełniły młodym ludziom wakacyjny czas. – Dru-

gi raz byłam na oazowych rekolekcjach w wakacje – mówi Magda Śmiałek. – I za rok też będę chciała pojechać. Bardzo mi się tam podoba. W rekolekcjach brało udział około 60 osób, między innymi z Żyrardowa, Sochaczewa, Łowicza, Skierniewic.



KATARZYNA GRABOWSKA

Magda, Emilia i Ola wróciły z rekolekcji oazowych w Stroniu

Nowa katolicka szkoła w diecezji

POWSTAŁA KATOLICKA PODSTAWÓWKA.

Biskup Andrzej F. Dziuba, ordynariusz diecezji łowickiej, dekretem z 27 lipca powołał do istnienia Katolicką Szkołę Podstawową im. ks. Stanisława Konarskiego w Skierniewicach. Szkoła wchodzi w skład istniejącego Zespołu Szkół – Gimnazjum im. Ks. Stanisława Konarskiego i Klasycznego Liceum Ogólnokształcącego. Zapisy do klas I–V prowadzi sekretariat przy Klasycznym Liceum Ogólnokształcącym w Skierniewicach,



KATARZYNA GRABOWSKA

Do Zespołu Szkół im. ks. Stanisława Konarskiego dołączy w tym roku Szkoła Podstawowa

ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 12, tel. 0 46 832 74 78 lub 0 46 832 74 77.

Roztańczone wakacje

ŻYRARDÓW. Miejski Dom Kultury w Żyrardowie codziennie zaprasza dzieci na wakacyjne zajęcia. Organizowane są dyskoteki, zabawy w teatr, zajęcia sportowe, konkursy mu-

zyczne i plastyczne. Przygotowano także projekcje filmowe. – Najbardziej lubię zajęcia taneczne i konkursy. Przychodzę do MDK bardzo często – mówi Kasia.



KATARZYNA GRABOWSKA

W Żyrardowskim MDK organizowane są m.in. dyskoteki dla dzieci

Warszawsko-praska w łowickiej

SPAŁA. Ośrodek rekolekcyjno-formacyjny diecezji łowickiej w Spałe nie narzeka w wakacje na brak gości. Oaza Domowego Kościoła pod opieką księdza Jakuba Kowalczyka z diecezji warszawsko-praskiej wybrała sobie ośrodek na miejsce letnich rekolekcji. Bierze w nich udział 8 rodzin – 16 osób dorosłych i 19 dzieci. Wszyscy w spalskim ośrodku czują się bardzo dobrze.

Dzieci z oazy rodzin z diecezji warszawsko-praskiej w spalskim ośrodku



KATARZYNA GRABOWSKA

Co w trawie piszczy?

DROGA WYPRAWKA



– Coraz bliżej do pierwszego dzwonka i coraz więcej trzeba wydawać, bo książka, długopis czy zeszyt dla wielu rodzin to nie łąda wydatek. Skończył się sezon truskawkowy, a powoli kończą się też jagody. Na „poznanskiej” coraz mniej dzieci sprzedających owoce lasu. Wstają o szóstej rano, by do południa przeczesać lasy, a później stać przy zatłoczonej „dwójce” z Warszawy do Poznania i liczyć na bogatego lub litościwego klienta, który lubi jagody bądź grzyby. Niestety, w księgarniach wszystkie dzieci wyglądają tak samo i nikt nie pyta o źródło dochodów czy ilość sprzedanych borówek. A idea opiekuńczego państwa wciąż pozostaje odległą ideą, bo książki i zeszyty to wydatek, na który niektóre rodziny zaciągają kredyt. Wśród dorosłych mówi się, że bardziej docenia się to, co zostało wypracowane w pocie czoła. Ale czy te same prawdy, z taką samą mocą doświadczenia trzeba nakładać na dzieci, które i tak w wielu przypadkach nie mają dzieciennie beztroskiego życia. W samym Łowiczu w wakacyjnych półkoloniach uczestniczyło około 120 dzieci ze szkół podstawowych. Ale dzieci, które nie mogły sobie pozwolić na wakacyjny wypoczynek było znacznie więcej. O tym również trzeba mówić.

MARCIN WÓJCIK

Obraz Świętej Rodziny od lat przyciąga pątników

Obleżenie Miedniewic

Drugiego sierpnia, w odpust Matki Bożej Anielskiej, sanktuarium w Miedniewicach odwiedziło tysiące wiernych.

Do sanktuarium w Miedniewicach, gdzie znajduje się słynący łaskami obraz Świętej Rodziny, od lat pielgrzymują mieszkańcy Łowicza, Skierniewic, Sochaczewa, Żyrardowa, ale także stolicy i podwarszawskich miejscowości. Idzie młodzież, dzieci, idą dorośli. W tym roku do Miedniewic dotarła też pielgrzymka rowerowa z Klubu Seniora Promyk z parafii w Radziwiłowie. – Przyszłście z daleka nie szczczędając trudu – mówił do pielgrzymów przeor Jerzy Niewczas z opactwa cystersów w Wąchocku, który przewodniczył odpustowej Mszy świętej.

– Jest za co dziękować i jest o co prosić – mówi pani Magdalena z Sochaczewa. – Nie bardzo już zdrowie pozwala na dalsze pielgrzymowanie, chcę więc chociaż w tej pielgrzymce zanieść swoje intencje – dodaje mieszkanka Sochaczewa.

Ze Skierniewic wyruszyło około 200 pątników. Dla niektórych wyprawa do Miedniewic to jakby przygotowanie do znacznie dłuższego marszu. Kilka dni po tej pielgrzymce są już na szlaku do Częstochowy. Niektórzy planują wziąć udział w Łowickiej Pieszej Pielgrzymce Młodzieżowej na Jasną Górę za rok. Teraz po raz pierwszy próbują swych sił na pątniczym szlaku.



ZDJEŃIA KATARZYNA GRABOWSKA

W pielgrzymce do Miedniewic nie zabrakło pątników z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Skierniewicach



KG Msza odpustowa w sanktuarium w Miedniewicach

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew93,8 FM
Kutno94,7 FM
Rawa Maz.96,7 FM
Skierniewice98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

agencja reklamowa

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl



W złudnym blasku

Od lat Kościół apeluje o zachowanie w sierpniu abstynencji od alkoholu. Czy nie jest to wołanie na puszczy?

tekst i zdjęcia
BOHDAN FUDAŁA

Bardzo dobrze, że Kościół przypomina o trzeźwości. Im więcej będzie takich głosów, tym większa szansa, że ktoś je usłyszy, że ktoś zastanowi się nad swoim życiem – uważa Włodzimierz Ziółkowski, wiceprezes Skierniewickiego Stowarzyszenia Rodzin Abstynenckich „Ametyst”.

Europejski pub

– Niestety, głos ten często ginie w głośnych reklamach i modach – kontynuuje prezes.

Ziółkowski należy do stowarzyszenia od kilkunastu lat. To dostatecznie długi okres, by pokusić się o porównania.

– 15, 16 lat temu nie przychodziły do nas kobiety. Wiedzieliśmy, że panie piją, ale wstyd nie pozwalał im wychodzić z domów – opowiada Ziółkowski. – Podobnie nie było wśród nas dyrektorów, prezesów... Od kilku lat bariery wstydu padły. Zgłaszają się do nas osoby z problemem alkoholowym niezależnie od płci, wieku, zawodu, statusu majątkowego.

To objaw pozytywny. A jakie są negatywy?

Na pierwszym miejscu prezes wymienia nachalność browarów.

Obecnie praktycznie nie ma imprezy plenerowej bez lasu parasoli znanych producentów piwa. Naturalnie pod parasolami nie pije się lemoniady. Niestety, wiele osób dało sobie wmówić, że picie piwa jest czymś – przynajmniej w ich pojęciu – nobilitującym. Tymczasem prawda jest brutalna.

– Gdybym powiedział komuś, że idę do pijalni piwa, spojrzeli by na mnie jak na pijaka. Gdy powiem, że idę do pubu, będę uchodził za kulturalnego, postępowego człowieka. A czym różni się jedno od drugiego? – retorycznie pyta prezes.

Efekt? Piwo (to alkohol!) coraz częściej spożywają wręcz dzieci: 10-, 11-letnie. Piją i nie widzą w tym nic złego. Najgorsze – i to jest drugi zły objaw naszych czasów – iż wielu rodziców zdaje się podzielać ten pogląd i nie reaguje na widok pociechy z puszką piwa.

Wesoły początek, koniec żaloszny

– Wiemy, że pije coraz więcej młodzieży i dzieci. Tylko że musi upłynąć wiele lat, zanim sami przed sobą przyznają się do nałogu i poczują potrzebę zerwania z nim – przyznaje Elżbieta Szczepaniak z zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Wychowania w Trzeźwości.

W sanktuarium maryjnym w Głogowcu, które stowarzyszenie obrało sobie za siedzibę, w każdą trzecią sobotę miesiąca zanoszone są modlitwy o trzeźwość. Przyjeżdżają na nie osoby nie tylko z regionu kutnowskiego. W parafialnych zabudowaniach znajduje się noclegownia. Spędzić w niej mogą kilka miesięcy osoby niemające innego lokum. Najczęściej przyczyną bezdomności był alkohol.

– Aby nie „zapić”, bardzo ważne jest mieć wsparcie w grupie osób, które przeszły to samo, zerwały z nałogiem – uważa jeden z



lokatorów, pan Piotr. – Ja już byłem nad przepaścią, jestem po terapii odwykowej. Najgorsze chyba mam za sobą. Teraz widzę, że człowiek „w ciągu” nie przejmuje się apelami, głosami rozsądku. Ale ważne jest oparcie w niepijących.

– Najlepiej zerwać z dawnym środowiskiem. Przeważnie to ko-

U góry: Elżbieta Szczepaniak: Dla wielu ludzi noclegownia w Głogowcu jest ostatnią deską ratunku. Tak jest z Andrzejem i Piotrem

Na dole: Po audycji prowadzonej przez Zbigniewa Bończaka (z lewej) i Waldemara Plichtę często do studia dzwonią rodziny alkoholików



ku pubu



ledzy namawiają do picia i nawet po „odwyku” bardzo łatwo wrócić do nałogu – uważa kolejny mieszkaniec noclegowni, pan Stanisław.

Alkoholik nie jest samotną wyspą

– W naszej działalności staramy się podkreślić, że nikt nie pije samotnie. Nie mam na myśli libacji w towarzystwie, tylko że – prędzej czy później – nałóg odbija się na otoczeniu osoby pijącej: rodzinie, kolegach z pracy, sąsiadach – mówi Zbigniew Bończak.

Bończak razem z Waldemarem Plichtą od 10 lat prowadzą w Radiu Victoria audycję „Dziękuję, nie piję”. Ponieważ sami kiedyś mieli problemy z alkoholem ich słowa są wiarygodne.

– Dobrze, że księża apelują o trzeźwy sierpień – mówi Waldemar Plichta. – Ale trzeba mieć na uwadze, że trzeźwieć powinno się cały rok. Nie tylko jeden miesiąc. Trzeźwieje się dla siebie i dla ludzi wokół. ■

CZŁOWIEK DOJRZAŁY NIE PIJE

Ks. PAWEŁ GÓRNIAK, z REFERATU WYCHOWANIA W TRZEŹWOŚCI

– Budowanie dojrzałej osobowości – to odkrywanie swojego miejsca, swojej drogi, swojego powołania. Człowiek, którego wola i serce są zajęte, człowiek, który jest zaangażowany w życie, który stawia sobie zadania dalekie i bliskie, wyznacza sobie cele, taki człowiek, który kieruje się wartościami Ewangelii nie sięga po środki, które prowadzą do uzależnienia. Dziś często dominuje w nas postawa roszczeniowa, konsumpcyjny styl życia. Kiedy człowiek tworzy zasady, według których liczy się tylko on sam i jego szczęście, jego prawo do przyjemności, zasada, że „coś mi się od życia należy”, wtedy jest bardzo podatny na zaspokajanie swoich roszczeń i oczekiwań w sposób prowadzący do uzależnień. Dlatego budowanie dojrzałej osobowości, trzeźwego stylu życia to kształtowanie w człowieku potrzeb wyższych, to także kształtowanie zainteresowań i pasji. Ogromną rolę mogą spełnić tutaj kościelne ruchy formacyjne: kręgi rodzinne, Odnowa w Duchu Świętym, Ruch Światło–Życie, Droga Neokatechumenalna, Akcja Katolicka, ale także Ruch Skautowy i organizacje sportowe.



Włodzimierz Ziółkowski: Do „Ametystu” można przyjść także poza oficjalnymi godzinami dyżurów. Zawsze będzie ktoś, kto wysłucha, porozmawia

TU SZUKAJ POMOCY

- Domaniewice, Grupa AA „Przemięto z Wiatrem”
ul. Główna 2, pt.: 16.00–18.00
- Głogowiec, Kat. Stow. Wych. w Trzeźwości Regionu Kutnowskiego przy Sanktuarium Maryjnym w Głogowcu,
Głogowiec 10, tel. 024 254 81 03, pon.–pt.: 8.00–12.00
- Głowno, Stowarzyszenie Klubu Abstynenckiego „Krokus”
ul. Andersa 37, tel. 042 710 72 07, codziennie: 17.00–20.00
- Kutno, Stowarzyszenie Klubu Abstynentów „Trzeźwość”
ul. Wilcza 5A, tel. 024 253 64 60, pon.–sob.: 16.00–22.00
- Lubochnia, Lubocheńskie Stowarzyszenie Bezrobotnych i Trzeźwiejących AA „Odnowa”
ul. Tomaszowska 13, tel. 044 710 37 12, pon.–pt.: 17.00–22.00
- Łęczycza, Stow. Abstynentów i Rodzin Abstynenckich Klub „Przebudzenie”
ul. Belwederska 38, tel. 024 388 12 08
codziennie (oprócz sobót): 17.00–20.00
- Łowicz, Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Pasiaczek”
ul. Św. Floriana 7, tel. 046 837 66 92, codziennie: 16.00–21.00
- Rawa Mazowiecka, Rawskie Stowarzyszenie Abstynenckie „Szansa”
ul. Tomaszowska 10, tel. 046 814 29 83,
pn.–pt.: 9.00–14.00, 18.00–22.00, sob.–nd.: 16.00–20.00
- Skierniewice, Skierniewickie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Ametyst”, ul. Kozielskiego 3, tel. 046 833 11 25
ametyst-rka@wp.pl, www.ametyst.of.pl
pn.–pt.: całodobowo, sob.–nd.: 16.00–20.00
- Sochaczew, Grupy wsparcia
ul. 15 Sierpnia 83 (Dom Kultury) – wt., pt.: 18.00–20.00
parafia św. Wawrzyńca – nd.: 10.00–12.00
- Zduny, Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych”
Gminny Ośrodek Kultury, czw.: 18.00–20.00
- Żychlin, Rodzinny Klub Abstynenta „Przystań Życia”
ul. I Maja 36, wt.–nd.: 16.00–20.00
- Żyrardów, Powiatowe Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Jutrzenka”, ul. Mielczarskiego 13, tel. 046 854 21 29
pn.–pt.: 17.00–20.00

Program „Twoja wiedza, twój sukces” ma dać pracę i wykształcenie

Dostali swoją szansę

120 osób z Łowicza i Skierniewic uczestniczy za darmo w kursach języka angielskiego. Są też zajęcia z informatyki i kursy zawodowe. Młodszym uczestnikom program ma pomóc w wyborze szkoły i zawodu, starszym – w znalezieniu pracy.

W sierpniu ruszył kolejny etap programu „Twoja wiedza, twój sukces”, realizowanego przez Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Skierniewicach. Hasłem tej edycji jest „Nauka, wiedza, praca”. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe. Młodzież od 15 do 18 lat bierze udział w kursach języka angielskiego i zajęciach komputerowych. Starsi – od 18 do 24 lat – mają kursy zawodowe. – Każdemu z nich mogę znaleźć pracę – zapewnia Ryszard Targowski, dyrektor centrum. – Potrzebna jest każda ilość spawaczy, cieśli, zbrojarzy, murarzy. Bardzo brakuje takich fachowców. A co ważne, zaczynają być dobrze opłacani – przekonuje. – Wielu z uczestników poprzednich edycji programu znalazło pracę – dodaje koordynator projek-



KATARZYNA GRABOWSKA

tu Adam Stanecki. – I nie tylko za granicą, bo choć duża część osób wyjeżdża, to i u nas otwierają się rynki pracy. Wiele z tych osób zaczyna także zakładać własną działalność gospodarczą.

Ryszard Targowski
(z lewej)
i **Adam Stanecki**
realizują
w CEiPM OHP
w Skierniewicach
program „Twoja
wiedza, twój
sukces”

Koszt projektu wynosi blisko milion złotych, z czego 75 procent finansuje Europejski Fundusz Społeczny, 25 procent to udział własny centrum. Nabór do programu przeprowadzано przy współpracy Powiatowych Urzędów Pra-

cy z Łowicza i Skierniewic. – Było dużo więcej chętnych, niż mogliśmy przyjąć – mówi Ryszard Targowski. Oprócz kursów program przewiduje też zajęcia z psychologiem, prawnikiem, doradcą zawodowym i rodzinnym. Mają one pomóc określić własne predyspozycje i wybrać dalszą drogę zawodową. Spotkania z psychologiem okazują się bardzo ważne, szczególnie dla osób, które mają tylko wykształcenie podstawowe. Indywidualne rozmowy z terapeutą pozwalają odnaleźć wiarę we własne możliwości i więcej pewności siebie w poruszaniu się po rynku pracy. Każde szkolenie kończy się otrzymaniem certyfikatu europejskiego potwierdzającego zdobyte kwalifikacje. Jeszcze przez 6 miesięcy po ukończeniu projektu młodzi ludzie są pod opieką centrum. – Nasz udział nie kończy się na przeprowadzeniu szkoleń. Potem staramy się zrobić wszystko, by ich uczestnicy znaleźli pracę – tłumaczy Adam Stanecki.

Młodzież coraz częściej korzysta z pomocy pracowników Centrum Edukacji i Pracy w wyborze przyszłej drogi zawodowej



KATARZYNA GRABOWSKA

Sonda

CO MI DAJE TEN PROGRAM

Ewelina Broniarek

– Choć do podjęcia pracy jeszcze daleko, to jednak w gimnazjum człowiek zaczyna się już zastanawiać, kim by chciał zostać, gdzie w przyszłości pracować. Na pewno program pomoże mi podjąć decyzję dotyczącą wyboru szkoły średniej. Jestem zadowolona, że zdecydowałam się na udział.



TOMASZ LENARTOWICZ

– Dla mnie, ucznia technikum, ważny jest angielski i informatyka. Czekam na maturę z języka i ten kurs będzie dodatkową pomocą w przygotowaniach do egzaminu. Dobrym pomysłem są zajęcia z doradcą zawodowym, który pomaga określić mocne strony i zastanowić się nad wyborem zawodu.



ZOFIA MOZGA

– W naszym wieku nie zdajemy sobie jeszcze sprawy, że za kilka lat będziemy brać udział w wyścigu szczurów. Zajęcia z psychologiem uświadamiają, że czas się zastanowić nad przyszłością. Dzięki uczestnictwu w tym programie mam również kurs języka angielskiego, który na pewno przyda się przed egzaminem maturalnym.



Telefony alarmowe

UCZĄ DOROSŁYCH...
DOROSŁOŚCI

BOŻENA POLAK, DYREKTOR
MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY
SPOŁECZNEJ W GŁOWNIE



W naszej pracy wiele miejsca poświęcamy nauczaniu dorosłych, jak funkcjonować w społeczeństwie. W ramach naszych struktur działa Środowiskowy Dom Samopomocy. Jest to całodzienna placówka na 30 miejsc. W domu dorośli ze schorzeniami umysłowymi pod kierunkiem terapeutów zdobywają podstawowe umiejętności: jak przygotować sobie posiłek, jak sprzątać. W domu przebywają chorzy z Głowna, i w miarę wolnych miejsc z gmin Głowno i Dmosin, niedługo nasz burmistrz ma podpisać umowę z burmistrzem Strykowa na korzystanie z placówki. Głowno to miasto dużego bezrobocia. Od początku roku do końca lipca z naszej pomocy korzystało ponad 1700 osób na 15 tys. mieszkańców. We współpracy z PCPR wysłaliśmy na wakacje nad morzem 11 dzieci. Problemem jest, że bezrobotni i biedni sami chcą sobie pomóc, nie dążą do zmiany sytuacji. Jednym z naszych nowszych działań są kontrakty socjalne. Uczymy naszych podopiecznych np., jak samodzielnie wystąpić o dodatek mieszkaniowy. Matkę z chorymi dziećmi dopingujemy, żeby samodzielnie poszła z nimi do lekarza. Ja wiem, że nam się to wydaje oczywiste, ale wielu naszych podopiecznych przyzwyczajonych było, że ktoś za nich wszystko pozalałtwa. MOPS ul. Sikorskiego 3, Głowno tel. (042) 719-27-09 tel./fax:(042)719-27-25 pon., śr., czw. i pt. od 7.30 do 15.30; wt. od 8.00 do 16.00

Gigantyczne remonty w Łęczycy

Stary ratusz jak nowy

Centrum Łęczycy to obecnie jeden wielki plac budowy.

Wprawdzie rozkopane chodniki i ulice przysparzają kierowcom i pieszym sporo kłopotów komunikacyjnych, ale w gruncie rzeczy większość mieszkańców miasta raduje się z tych „wykopków”.

– Takich zmian, jakie Łęczycanie mogą obserwować w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy, nie było w naszym mieście od lat 50., kiedy to nastąpił szybki rozwój miasta spowodowany uruchomieniem kopalni – zauważa Maciej Zemło, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego.

Wkrótce ma zostać oddana do użytku po remoncie ulica Kaliska, na początek nowego roku szkolnego ma być gotowa hala sportowa. W centrum miasta uwagę przechodniów przykuwa



BOHDAN FUDAŁA

remont zabytkowego ratusza.

– Wszystko to sprawia, że nasze miasto zmienia radykalnie swój wizerunek – z szarego, zniszczonego miasteczka przekształca się w zadbane kolorowe miejsce, w którym żyje się i pracuje lepiej i przyjemniej – dorzuca Maciej Zemło. – Na dodatek remonty w znacznej mierze finan-

Niebawem zakończy się remont zabytkowego ratusza

sonowane są ze środków EkoFunduszu, NFOŚiGW, WFOŚiGW oraz ZPORR.

Zmiany dostrzegają nie tylko miejscowi. Łęczycza awansowała na wysokie 8. miejsce z 67.

w kategorii „Miasta powiatowe” w rankingu przeprowadzonym przez pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”.

BOHDAN FUDAŁA

Zmiany personalne w parafiach

Przeprowadzki proboszczów

Począwszy od dzisiejszego numeru, publikować będziemy w kilku odcinkach informa-

cje dotyczące zmian personalnych w parafiach diecezji łowickiej. Na początek zamieszcza-

my informacje o parafiach, w których zmienili się proboszczowie (administratorzy).

Imię i nazwisko	Zwolniony	Mianowany
KS. MGR TADEUSZ JAROS	z prob. par. pw. Przemienienia Pańskiego w Sierzchowach	prob. par. pw. św. Andrzeja Apostoła i św. Małgorzaty, dziewicy i męczennicy, w Dmosinie
KS. MGR LIC. GRZEGORZ ZIĄBSKI	z prob. par. pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Jesionce	prob. par. pw. Świętej Trójcy w Strzelcach
KS. MGR LIC. WŁADYSŁAW MOCZARSKI	z prob. par. pw. św. Andrzeja Apostoła i św. Małgorzaty, dziewicy i męczennicy, w Dmosinie	prob. par. pw. Świętego Ducha w Łowiczu
KS. MGR KRZYSZTOF KNYCH	z wikar. par. pw. św. Jakuba Apostoła w Skierniewicach	adm. par. pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Błoni
KS. MGR MAREK WYSOCKI	z wikar. par. pw. św. Stanisława, biskupa i męczennika, w Rawie Mazowieckiej	adm. par. pw. Przemienienia Pańskiego w Sierzchowach
KS. MGR MIROSLAW KUREK	z rezyd. par. pw. św. Józefa Robotnika w Sochaczewie	adm. par. pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Jesionce

PANORAMA PARAFII

Panorama parafii pw. św. Michała Archanioła w Inowłodzu

Na romańskim szlaku

Dwa kościoły i oba zabytkowe. Jak je utrzymać i gospodarować, by starczyło na konieczne remonty i konserwacje?

Stara się jakoś sobie z tym radzić ks. Stanisław Grabowski, proboszcz niewielkiej, bo liczącej niecałe dwa tysiące mieszkańców, parafii w Inowłodzu.

Kościółek św. Idziego – symbol Inowłodza

Małowniczy kościółek św. Idziego należy do najciekawszych XI-wiecznych zabytków na terenie Polski. Kościół ten wystawił w roku 1082 Władysław Herman. Odrestaurowane wnętrze, to typowy przykład architektury romańskiej. Wzniesiony na wysokim wzgórzu, jest widoczny z daleka już po wjeździe do Inowłodza. Podejście na górę wynagrodzone nam zostanie przez piękną panoramę miejscowości, którą podziwiać można z nowo wybudowanego tarasu

Położony tuż nad Pilicą kościół św. Michała Archanioła

su widokowego. W położonym wśród lasów Inowłodzu zimą niewiele się dzieje. Latem natomiast miasteczko odwiedzane jest licznie przez turystów. Przyciąga ich tu między innymi festiwal „Mury te sprzyjają również turystyce rowerowej i wypokownikowi nad wodą.

Szpady ostrzone na chrzcielnicy

Kościół parafialny św. Michała Archanioła położony jest tuż nad Pilicą. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Bożej Bolesnej. Przedstawia on Matkę Bożą ze złożonymi na piersiach rękami i na wpeł przymkniętymi oczami. Z innych pamiątek historycznych można wymienić starożytny niewielki relikwiarz w stylu gotyckim, w którym oprawione są szczątki św. Idziego, a także suknię z obrazu Matki Boskiej, rzeźbioną w drewnie, w której obraz był przeniesiony z leśnej kapliczki do Inowłodza. Stare zabytkowe



ZDJEŃCJA KATARZYNA GRABOWSKA

drzwi, kamienne portale i chrzcielnica z piaskowca z XIII wieku z charakterystycznym wgłębieniem. – Podobno rycerze ostrzyli sobie na niej szpady. Stąd to wgłębienie – tłumaczy ksiądz proboszcz.

– Mieszkańcy naszej parafii to przede wszystkim ludzie starsi – mówi Kazimierz Pol z pobliskiego Teofilowa. – Mieszkańcy wsi to środowisko bliskie Kościołowi. Czego nie da się już powiedzieć o młodych, ale to problem wychowania. Gdy rodzice idą na Mszę świętą, to i dzieci ze sobą zabierają. Trzeba od małego wpajać pewne wartości i uczyć wiary – mówi z kolei Marianna Kopacz. – A ksiądz proboszcz to duszpasterz z powołania. Tyle lat tu jest i nie mam mu nic do zarzucenia – dodaje mieszkanka Teofilowa.

KATARZYNA GRABOWSKA

Kościółek św. Idziego to symbol Inowłodza

ZDANIEM PROBOSZCZA

To mała parafia. Jest dość trudno. Dzięki temu, że jestem tu już 15 lat, mogłem coś zrobić. Tutaj nie da się nic szybko. Trzeba latami odkładać i oszczędzać, by móc wykonać jakieś remonty. Wykładamy teraz kamieniami alejki na cmentarzu, planowane jest malowanie kościoła parafialnego. Jeśli chodzi o sprawy duszpasterskie, to problemem jest odchodzenie młodych od Kościoła. Młodzież ucieka z Inowłodza, a kupując działki i przeprowadzają się tu starsi mieszkańcy Tomaszowa i innych okolicznych miejscowości. W parafii istnieje 10 kółek różańcowych. Mam także 14 ministrantów. W każdy piątek odprawiane jest nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Jest bowiem w naszej parafii Bractwo Bożego Miłosierdzia. Inowłodz to miejscowość turystyczna. Wielu odwiedzających w wakacje to miasto przychodzi do kościoła, choć oczywiście nie wszyscy.

Zapraszamy na Msze święte

- Niedziela: kościół św. Michała Archanioła – godz. 9.00, 11.30, kościół św. Idziego – godz. 17.00
- Dni powszednie: kościół św. Michała Archanioła – godz. 17.00



KS. STANISŁAW GRABOWSKI

ukończył Wyższe Metropolitalne Seminarium w Warszawie. Świecenia kapłańskie otrzymał w roku 1961 z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zanim w roku 1991 objął parafię w Inowłodzu, pracował w Głuchowie.

